



Polityka Wielkiej Brytanii wobec Rosji

Aleksandra Koziot

Wielka Brytania prowadzi wobec Rosji dwutorową politykę: odstraszenia i powstrzymywania oraz ograniczonego dialogu. Poprawę relacji utrudniają rozbieżne stanowiska wobec wojny na wschodzie Ukrainy i kryzysu na Białorusi, a także agresywne działania strony rosyjskiej, m.in. atak chemiczny na terytorium brytyjskim i cyberataki. Wielka Brytania będzie w dalszym ciągu naciskać na respektowanie prawa międzynarodowego, warunkując tym zmianę swojego stanowiska wobec Rosji. W interesie Polski leży ścisła współpraca z Brytyjczykami, m.in. w ramach podnoszenia zdolności obronnych wschodniej flanki NATO.

Użycie przez rosyjskie służby specjalne na terytorium Wielkiej Brytanii [bojowego środka chemicznego nowiczok](#) podczas próby zabójstwa Siergieja Skripała w 2018 r. znacząco pogorszyło stan stosunków brytyjsko-rosyjskich i ograniczyło oficjalne kontakty. 17 listopada ub.r. wiceminister ds. sąsiedztwa europejskiego Wendy Morton spotkała się w Rosji z zastępcą ministra spraw zagranicznych Władimirem Titowem, co było pierwszą od dwóch lat wizytą tej rangi. Rozmowy dotyczyły bieżących kwestii międzynarodowych, tj. [konfliktu na wschodzie Ukrainy](#) i w [Górkim Karabachu](#) oraz irańskiego programu nuklearnego, a także stosunków dwustronnych, głównie gospodarczych. Poruszono kwestie zmian klimatu (Wlk. Brytania będzie gospodarzem szczytu klimatycznego COP26 w tym roku). Wiceminister Morton rozmawiała także z działaczami na rzecz praw człowieka. Wobec licznych punktów spornych nie podjęto tematu normalizacji stosunków brytyjsko-rosyjskich. Wizytę, ze względu na jej roboczy charakter, należy traktować jako element ograniczonego dialogu między państwami.

Rosyjskie zagrożenie. Na postrzeganie rosyjskiego zagrożenia dla Wielkiej Brytanii duży wpływ miał raport specjalny komisji ds. wywiadu i bezpieczeństwa Izby Gmin, opracowywany od 2017 r. (priorytetowego charakteru prace nabrały po otruciu Skripała). Wnioski okazały się na tyle krytyczne wobec rządzącej Partii Konserwatywnej, że jego publikację wstrzymano przed wyborami parlamentarnymi w grudniu 2018 r., a na wydanie zdecydowano się dopiero w lipcu ub.r., po ponad roku od opracowania.

Raport jednoznacznie wskazuje Rosję jako istotne źródło zagrożenia nie tylko dla Wielkiej Brytanii, ale szerzej dla całego Zachodu. Rosyjskie wpływy społeczno-biznesowe określa jako tzw. nową normalność (new normal) oraz sytuuje Wielką Brytanię jako jeden z głównych celów wywiadowczych Rosji (obok USA i ONZ). W dokumencie znajduje się obszerna analiza rosyjskich działań zorientowanych na wywarcie wpływu na brytyjską politykę, m.in. kampanie przed szkockim referendum niepodległościowym i referendum brexitowym. Rosyjski sposób działania był w obu przypadkach podobny – na proces wyborczy próbowano oddziaływać przez kampanię dezinformacyjną w mediach i na portalach społecznościowych, np. przy wykorzystaniu trolli lub botów. W 2014 r. działania rosyjskie podważały m.in. prawidłowość liczenia głosów, a w 2016 r. promowały negatywne opinie nt. UE. Duża część informacji zawartych w dokumencie pozostaje jednak niejawna, w tym załącznik dotyczący brexitu. Raport wskazuje także na inne zagrożenia ze strony Rosji: [szpiegostwo \(w tym cybernetyczne\) i pranie brudnych pieniędzy \(chodzi głównie o inwestycje rosyjskich oligarchów w Wlk. Brytanii\)](#).

Raport wskazuje na zaniedbania po stronie brytyjskiej, która mimo doniesień o rosyjskiej aktywności już w 2014 r., nie podjęła działań zapobiegawczych ani wyjaśniających dwa lata później. Niemniej, w związku z rosnącymi zagrożeniami cybernetycznymi i zastosowaniem technik wojny informacyjnej przez Rosję, Wielka Brytania utworzyła w 2016 r. Krajowe Centrum Bezpieczeństwa Cybernetycznego,

BIULETYN PISM

a w kwietniu ub.r. – Krajowe Siły Cybernetyczne o zdolnościach ofensywnych. W listopadzie ub.r. premier Boris Johnson ogłosił też rekordowe zwiększenie budżetu obronnego o 16,5 mld funtów w perspektywie czterech lat (pod względem wydatków Wlk. Brytania zajmie pierwsze miejsce w Europie i drugie w NATO po USA). Według zapowiedzi duża część środków przeznaczona zostanie na sfery cybernetyczną oraz kosmiczną. Ich rzeczywisty rozkład zostanie jednak zweryfikowany przez zintegrowany przegląd polityki zagranicznej, obronnej, bezpieczeństwa i pomocy rozwojowej, którego wyniki zostaną opublikowane w tym roku.

Stan stosunków Wielka Brytania – Rosja. Wielka Brytania zajmuje twarde stanowisko wobec naruszeń prawa międzynarodowego i praw człowieka przez Rosję. Naciska na zakończenie agresji rosyjskiej na Ukrainie oraz opowiada się za międzynarodowym śledztwem w sprawie [otrucia Aleksieja Nawalnego](#) (wobec którego zastosowano ten sam środek bojowy co wobec Skripała). Aktywnie wsparła białoruską opozycję – przeznaczy np. 1,5 mln funtów w perspektywie dwóch lat na projekty wsparcia dla niezależnych mediów, organizacji praw człowieka i grup społecznych na Białorusi, w tym wspólny polsko-brytyjski program promujący niezależne media w celu przeciwdziałania dezinformacji. W ostatnich miesiącach brytyjskie służby alarmowały także, że rosyjscy hakerzy (najprawdopodobniej działający na zlecenie rosyjskiej służby wywiadowczej GRU) atakowali ośrodki prowadzące badania nad szczepionką na COVID-19.

Mimo to brytyjski system pozostaje otwarty dla działalności rosyjskich oligarchów. Wielu z nich ma podwójne obywatelstwo, a ich wpływy widoczne są m.in. w inwestycjach w brytyjski biznes i finansowaniu partii politycznych. Brytyjskie władze nie kontrolowały odpowiednio przepływów finansowych z nielegalnych źródeł, co doprowadziło do powstania tzw. londyńskiej pralni. Wielu ważnych polityków brytyjskich pozostaje także w ścisłych związkach z Rosjanami o niejasnych powiązaniach z władzami Federacji Rosyjskiej. Potwierdzają to m.in. wpłaty Lubow Czernuchiny na rzecz Partii Konserwatywnej, pochodzące najprawdopodobniej od powiązanego z Władimirem Putinem oligarchy Sulejmana Kerimowa. W listopadzie ub.r. nominowano także biznesmena rosyjskiego pochodzenia Jewgienija Lebiediewa na członka Izby Lordów (zawdzięcza ją bliskim kontaktom z Borisem Johnsonem), co wzmocniło jego możliwości lobbingowe.

Potencjalnym obszarem współdziałania obu państw pozostają najważniejsze problemy globalne, jak zwalczanie terroryzmu i zapobieganie zmianom klimatu. Kwestie regionalne, m.in. [w obszarze wschodniego Morza Śródziemnego](#), w [Iranie](#), [Afganistanie](#) oraz w Azji ([Korea](#)

[Północna](#)), związane przede wszystkim z interesami w sferze bezpieczeństwa, stwarzają także ograniczone możliwości współpracy. Brytyjskie władze postrzegają zaangażowanie Rosji jako element ich rozwiązywania, utrzymując niezbędne kanały komunikacji.

Perspektywy. Postrzeganie Rosji w Wielkiej Brytanii obciążone jest użyciem środka bojowego z 2018 r. i nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie stosunki obu państw mogły się znacząco poprawić. Za utrzymaniem ostrego kursu opowiada się zdecydowana większość członków rządzącej Partii Konserwatywnej, a także opozycyjnej Partii Pracy. Długofalowo brytyjska polityka będzie skupiona na zwalczaniu rosyjskich zagrożeń w sferze cyfrowej oraz związanych z dezinformacją. Wielka Brytania będzie też naciskać na stanowczą postawę wobec Rosji i silne reperkusje za jej ingerencje w politykę państw zachodnich. Brytyjczycy krytykują np. Francję, która nie potępiła Rosji za wpływanie na wybory prezydenckie z 2017 r.

Zgodnie z globalną strategią, która ma zostać zainicjowana w celu nadania politycznego kursu po brexicie, Wielka Brytania zapowiada nawiązanie ściślejszej współpracy z obszarami poza Europą (m.in. Azją i Afryką). Jest jednak mało prawdopodobne, by doprowadziło to do poprawy stosunków brytyjsko-rosyjskich. To ważny sygnał dla państw wschodniej flanki NATO, które z obawą patrzą na koncyliacyjną postawę części europejskich państw (np. Francji i Niemiec) wobec Rosji. Poważne konsekwencje dla wojskowego zaangażowania może mieć jednak stan budżetu po brexicie i kryzysie pandemicznym, a także rosnące [tendencje separatystyczne w Wielkiej Brytanii](#) (głównie w Szkocji). W obliczu wspólnych zagrożeń ze strony rosyjskiej warto, by Polska angażowała się w rozwój kanałów wielostronnej współpracy między Wielką Brytanią a Europą, np. w ramach współpracy wywiadowczej NATO, a także by aktywizowała Traktat o współpracy w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa z 2018 r.

W dłuższej perspektywie może nastąpić rozejście się polityki Wielkiej Brytanii i UE wobec Rosji i Europy Wschodniej. Uwidoczniła to np. kwestia nałożenia sankcji na przedstawicieli białoruskiego reżimu po sierpniowych wyborach. Wielka Brytania przyjęła stanowisko wyczekujące, licząc na koordynację z UE, jednak wobec przedłużających się unijnych negocjacji Brytyjczycy zdecydowali o samodzielnym nałożeniu sankcji na białoruskie władze. W obliczu kryzysu pandemicznego część europejskich państw (np. Włochy) może także skłaniać się do nawiązania ściślejszej współpracy gospodarczej z Rosją. Możliwa zmiana stanowiska Niemiec i Francji wobec Rosji po otruciu Nawalnego oraz prezydentura Joe Bidena stwarzają jednak potencjał do współpracy.